Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. [illegible]. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 28. marca 1936 r. | Nr. 37

Przestroga.

Nikt nie śmie zaprzeczyć, że nasza rzeczywistość socjalna nastręcza wiele refleksyj. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że znaczna część ciężaru kryzysu przywaliła właśnie świat pracy, że rentowność pracy została w kalkulacji sfer przemysłowych postawiona przeważnie na szarym końcu. Tendencja rządu obniżki cen — tak właściwa i słuszna — została często wprowadzona w życie prawie z natychmiastowem poszukiwaniem przez wielki przemysł rekompensat — na płacach i zarobkach robotniczych. Zniżona cena w większości wypadków pociągała zniżkę zarobków — w rozumieniu bowiem przeważającej części t. zw. „świata kapitału", zysk zmniejszyć się nie ma prawa.

Oczywiście robotnik, mający otwarte oczy na wszystko i uszy na to, co mówią wszyscy zainteresowani w utrzymaniu spokoju i możliwości rozwojowych, widząc ciężkie zmaganie się rządów w okresie kryzysu, zrozumiał, iż w intencji rządu napewno nie leży pogłębienie nędzy sfer pracujących. Prosty zresztą rozum wskazywał na konieczność zastosowania tendencji obniżkowej do wszystkich składowych czynników produkcji. Robotnicy widzieli często nietknięte koszty handlowe, koszty administracji sztucznych kredytów itp. pozycyj, na wyrównanie których sięgano do ich kieszeni.

Jest jednak rzeczą wiele mówiącą, że właśnie w czasie, gdy rząd bardzo stanowczo i wyraźnie podkreślił, że nie pozwoli na dalsze stosowanie powyższych metod, gdy zapewnienia te poparł swemi decyzjami arbitralnemi na Sląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Łodzi — a więc w najsilniejszych skupiskach robotniczych, byliśmy świadkami charakterystycznych akcyj strajkowych w miejscowościach mało uprzemysłowionych, jak Lida, Wilno itp., właśnie w czasie, gdy rząd czynom potwierdza, że nie pozwoli na krzywdę robotnika, — jesteśmy świadkami coraz częstszych konfliktów, którym ktoś stara się nadać szczególnie ostry charakter.

Co to znaczy?

Znaczy to, że istnieje ręka, której zależy na utrzymaniu niepokoju w kraju, na tworzeniu dywersyj w momencie mobilizowania sił na froncie gospodarczym. Znaczy to iż jest ręka która posiada przygotowane instrumenty działania, a wyzyskując napięcia socjalne, brak pracy i nędzę, prze do starć, prowokacyj, — byle Polska nie okazała się nawewnątrz jednolitą, nazewnątrz silną.

Gdy trochę zastanowimy się nad sytuacją europejską w obecnej chwili i wzmożonym wysiłkiem skłócenia Europy, kierunek, skąd się ta ręka wyciąga, nie będzie trudny do odgadnięcia.

Spójrzmy na wypadki krakowskie.

Stosunki w fabryce „Semperit" oddawna, pozostawiały wiele do życzenia. Konfliktów nie brakowało. Atmosfera oddawna była podobno duszna. Wybuchł strajk, wzmożony okupacją fabryki. Dla wyrażenia poparcia temu strajkowi ogłoszono strajk protestacyjny w Krakowie. Strajk ten objął tylko część zakładów przemysłowych Krakowa. Zwołano zgromadzenie strajkujących w związku ze strajkiem protestacyjnym. Inicjatorzy zgromadzenia dali zapewnienie napewno w dobrej woli — że pochodów po zgromadzeniu nie będzie.

Tymczasem był pochód, były zorganizowane i prowadzące rozruchy piątki, były strzały i padły trupy. Są zniszczone sklepy i ślady zorganizowanych rozruchów. Strzały padały z tłumu, były przygotowane próby formowania barykad. Przedstawiciele ONR. PPS. — organizatorzy zgromadzenia złożyli bezpośrednio po tragicznych wypadkach oświadczenie władzom, że z wypadkami temi nie mają i nie chcą mieć nic wspólnego.

Co to znaczy?

Znaczy to, że legalne organizacje, prowadzące często akcje strajkowe, protestacyjne, nie panują nad sytuacją, wytwarzaną na ich rachunek, ich kosztem i pod osłoną ich aparatu organizacyjnego, za ich plecami — w interesie nie organizacji, lecz w interesie niewątpliwie obcym.

Trudno nie dostrzec tu tej samej ręki, która inicjuje i kieruje posiewem niepokojów w Polsce. Trudno nie zauważyć, że to nie interes robotnika, czy bezrobotnego, lecz wroga siła usiłuje wyostrzyć ostrze antagonizmów, wydobyć na wierzch instynkty by wywołać nazewnątrz wrażenie zrewolucjonizowanych stosunków.

To nie polski robotnik rzuca kamieniem lub strzela w polskiego policjanta, który może być jego synem lub bratem. To agent wrogiej doktryny, to agent zewnętrznych interesów i zewnętrznej zaborczości z nędzy polskiej czyni zasieki dla swojej zdradzieckiej propagandy, demonstracji, ingerencji.

Z tego zdać sobie muszą sprawę wszystkie w kraju czynniki. Równie władze państwowe, jak sfery gospodarcze, jak również kierownicy organizacyj robotniczych. Przeżywamy napewno okres wzmożonej ofensywy komunistycznej, o której wspomniał już min Raczkiewicz w swem przemówieniu sejmowem. Tu również będzie natychmiast i bez zaniedbania wyzyskana każda okazja, czy dane będzie przez przesiąkniętego egoizmem przedsiębiorcę, czy przez nietakt, lub czasem może i powolność działania władzy, czy lekceważenie organizacji. Szczególnie czujne być muszą czynniki odpowiedzialne za naszą politykę socjalną. I to nietylko w momentach konfliktów i ostrzejszych zadrażnień. Ale i związki zawodowe przedewszystkiem winny starannie przeglądać swoje szeregi, jeśli nie chcą stać się bezradnem narzędziem woli — jakżeż dalekiej od hasła bezpiecznej i lepszej przyszłości.

Strzały krakowskie — to przestroga. Przestroga dla ludzi zimnego rachunku i ludzi zapalnych mózgów, dla ciasnych egoizmów i dla powolnych demagogji.

Do władz państwowych jedno zaś tylko i to stale to samo mamy wołanie: „rękę karaj, lecz nie ślepy miecz"...

Pogrzeb ofiar rozruchów krakowskich odbył się spokojnie.

Kraków. Dziś przy licznym udziale publiczności odbył się pogrzeb ofiar zajść, które wydarzyły się w ubiegły poniedziałek w Krakowie.

Kondukt żałobny wyruszył z pod Domu Górników przy ul. Krasickiego, Kondukt, poprzedzany przez straż porządkową PPS. otwierali członkowie Okręgowego Komitetu Robotniczego ze sztandarem. Następnie szły orkiestry i delegacje poszczególnych organizacyj i fabryk z wieńcami. Za delegacjami niesiono trumny, za któremi postępowały rodziny i współtowarzysze pracy ofiar. Za konduktem szły organizacje związków zawodowych i robotniczych z poszczególnych fabryk ze sztandarami, poprzedzane orkiestrą.

Kondukt żałobny przeszedł przez miasto na cmentarz rakowicki. Porządek na drodze pogrzebu regulowała robotnicza straż porządkowa. Ruch kołowy na trasie pogrzebu był wstrzymany, a sklepy były zamknięte.

Po skończonym obrzędzie pogrzebowym, zebrani na cmentarzu uczestnicy pogrzebu rozeszli się w zupełnym spokoju, powracając w godzinach popołudniowych do pracy.

Zamordowanie admirała w Irlandji za werbunek do floty angielskiej.

LONDYN. Wiceadmirał floty brytyjskiej, Henryk Boyle Somerville, został ubiegłej nocy zamordowany w swej rezydencji w hrabstwie Cork w Irlandji.

Zabójcy, którzy przybyli samochodem, dali do admirała szereg strzałów, zabijając go na miejscu.

Przyczyną zamachu było popieranie przez admirała Somerville'a werbunku Irlandczyków od armji brytyjskiej.

W pokoju, gdzie popełniono zbrodnie, znaleziono na podłodze kilka egzemplarzy odezw. nawołujących młodzież, by wstępowała do brytyjskiej armji i marynarki.

Zamordowany wiceadmirał liczył 72 lata.

Zakaz uboju rytualnego w Szwecji

Na posiedzeniu szwedzkiego parlamentu doszło do wymiany zdań między posłami i przedstawicielami rządu, w sprawie przedłożenia rządowego, dotyczącego ustawowego obowiązku ogłuszania zwierząt przed zabiciem.

Posłowie prawicy oraz związku chłopskiego wyrazili swoje zdziwienie, że rząd tak zwleka z wniesieniem ustawy, żądając od ministrów bezwarunkowego przyspieszenia prac nad wykończeniem projektu. Prasa żydowska, donosząc o tej debacie, nadmienia, że wejście w życie tej ustawy równa się zniesieniu uboju rytualnego w Szwecji.

Rada Ligi — rozjechała się pozostawiając mocarstwom ich przetargi.

LONDYN Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów uległa odroczeniu.

Na prywatnem posiedzeniu Rady, odbytem dziś popołudniu, na wniosek przewodniczącego postanowiono jednogłośnie sesję odroczyć bez wyznaczenia nowej daty, pozostawiając jedynie przewodniczącemu dyskrecjonalne pełnomocnictwo do zwołania nowego posiedzenia obecnej sesji, gdy tego zajdzie potrzeba, do Genewy.

Rezolucja, którą uchwalono, nie zawiera żadnego wyrazu opinji Rady na temat złożonego jej projektu sygnatarjuszy paktu reńskiego. Przewodniczący proponował coprawda, aby w rezolucji Rady przyjęto złożony jej projekt do wiadomości, ale na wniosek Litwinowa który się temu oparł, rezolucja zawiera jedynie podziękowanie Rady pod adresem Edena za złożony jej projekt.

Poprawka Litwinowa uzyskała poparcie większości członków Rady. W ten sposób Rada rezerwuje sobie całkowitą swobodę zajęcia stanowiska wobec postanowień sygnatarjuszy paktu reńskiego w odpowiedniej chwili.

Miasto somnabulistów.

Nigdzie niema tylu somnabulistów jak w Sidney w Australji. Widok człowieka spacerującego w piżamie lub nawet w innym stosownym stroju po dachach, jest w Sidney zjawiskiem codziennem .. właściwie conocnem, że nikogo to prawie nie dziwi. Lekarze głowią się nad wyjaśnieniem przyczyn tego bądź co bądź dziwnego zjawiska. Dlaczego właśnie w Sidney rozpanoszyła się epidemja somnabulizmu. W ostatnim czasie zdarzył się wypadek, który poruszył żywo opinję miasta. Na peryferjach miasta znaleziono nad ranem śpiącego na polu mężczyznę w pidżamie. Okazało się, że wnocy wyszedł on z domu, wędrował we śnie po ulicach i nad ranem zasnął w polu, myśląc że jest w domu. Zona jego w tym czasie w śnie somnabulicznym krzątała się po kuchni a syn powędrował do szkoły. Nazajutrz znaleziono go w nocnej bieliźnie śpiącego na progu szkoły. Zadne z członków rodziny gromadnie dotknięte tej chorobą somnabulizmu, po przebudzeniu nie zdawało sobie sprawy ze swych przygód nocnych.

Zajścia krakowskie - w Sejmie

Interpelacje poselskie i odpowiedź ministra spraw wewnętrznych.

Krwawe zajścia w Krakowie, które pociągnęły za sobą zgon kilku ofiar, znalazły swe echo na onegdajszem posiedzeniu Sejmu.

Interpelacje wnieśli posłowie Pochmarski i Gdula.

Pos. Pochmarski ujął interpelację swoją w szereg zapytań do rządu, na które minister spraw wewnętrznych udzielił natychmiast wyjaśnień.

Wyjaśnienia min. Wł. Raczkiewicza.

W ostatnim czasie Kraków i niektóre sąsiednie powiaty stały się widownią serji strajków o specjalnie ostrym przebiegu. Mianowicie po zlikwidowaniu zatargu w fabryce „Suchardaˮ nastąpił strajk szewców—chałupników.

W związku z tym strajkiem, trwającym od 8 bm. policja była zmuszona zatrzymać ok. 40 osób pod zarzutem działalności komunistycznej i stosowania teroru strajkowego.

Dnia 11. 3. rb. po odbyciu zgromadzenia, w którem wzięło udział kilkaset osób, strajkujący usiłowali utworzyć nielegalny pochód. Policja pochód rozproszyła, przyczem z tłumu rzucano w nią kamieniami.

W dn. 17.3.rb. w Krakowie w fabryce wyrobów gumowych „Semperitˮ ok. 400 robotników zastosowało okupację, żądając podwyżek, zaś w dniu 21 marca zastrajkowali robotnicy w salinach w Wieliczce, żądając m. in. przywrócenia płac z roku 1934, zastosowując tę samą metodę strajku t.j. okupację kopalni.

Równocześnie w Zagłębiu Krakowskiem robotnicy porzucili pracę na kopalni „Sobieskiˮ i „Janinaˮ. W związku z wspomnianemi strajkami w Krakowie rada zawodowa socjalistycznych związków zwołała w dniu 20 bm zgromadzenie, na którem, prawdopodobnie pod wpływem skrajniejszych głosów postanowiono odbycie następnego dnia demonstracyj przed urzędem wojewódzkim oraz ż ą d a n i e ogłoszenia strajku i w innych zakładach.

Po skończonem zgromadzeniu wezwano robotników do udania się przed wspomnianą fabrykę gumową objętą strajkiem okupacyjnym, do czego policja nie dopuściła. Według posiadanych przez władze informacyj, strajk w tej fabryce chciały wygrać dla swoich celów żywioły wywrotowe, usiłując organizować pochody i demonstracje. Policja usunęła okupujących w nocy z piątku na sobotę.

Również wkroczyły władze do salin w Wieliczce, gdzie po chwili strajkujący spokojnie opuścili saliny.

W odpowiedzi na powyższe zarządzenia władz, miejscowe O.K.R. i Rada Zaw. Socjal. Związków zapowiedziały na dzień 23 b. m. w Krakowie i pow. krakowskim 24 godzinny strajk demonstracyjny.

Równocześnie na zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniu 21 bm. w godzinach wieczornych nawoływano wręcz do odwetu za usunięcie robotników z wspomnianych zakładów. Wezwano do urządzenia pochodu przed urząd wojewódzki, a gdy policja nie dopuściła do tego, obrzucono ją kamieniami, przyczem ze strony demonstrantów padły trzy strzały rewolwerowe.

W związku z proklamowanym przez O.K. R. P.P.S. i Radę Związków Zawodowych strajkiem powszechnym w Krakowie i pow. krakowskim 23 bm. w domu Z. Z. K. odbyło się zgromadzenie strajkujących przy udziale około 4.000 osób.

Starostwo zezwoliło na odbycie zgromadzenia po zapewnieniu przez organizatorów, że przebieg jego będzie spokojny, a po ukończeniu nie będą urządzane ż a d n e demonstracje na mieście. Jednak mimo tego przyrzeczenia, po zgromadzeniu uczestnicy zwartą masą udali się w kierunku rynku.

Dla uniemożliwienia zajść przed gmachem urzędu wojewódzkiego zamknięto dojścia do niego oddziałami policyjnemi. Tłum zatrzymał się pod Barbakanem i podburzony przez elementy wywrotowe oraz męty społeczne, zaatakował policję gradem kamieni i cegieł. Ponadto padły strzały rewolwerowe.

Wreszcie tłum natarł wręcz na policję, która w obronie własnej zmuszona była użyć broni palnej. Napastnicy cofnęli się na pewną odległość, nie przestając rzucać kamieniami. Jednocześnie poczęto demolować sklepy, oraz obrzucać kamieniami przejeżdżające tramwaje. O godz. 13 min. 45 delegaci robotników zostali przyjęci w urzędzie wojewódzkim zapewniając, że podejmą natychmiast interwencję celem uspokojenia tłumu.

Interwencja ta nie odniosła jednak widocznego skutku, przeto policja po godz. 14-ej przystąpiła do oczyszczenia ulicy z demonstrantów. Mimo rozproszenia tłum, zebrał się ponownie i znowu próbował napastować policję. Wobec ostrzeliwania policji — została ona zmuszona do ponownego użycia broni.

W godzinach wieczornych na mieście zapanował zupełny spokój. W wyniku użycia broni przez policję, jak dotychczas ustalono ze zgłoszeń, została zabita na miejscu jedna osoba oraz rannych 26 osób, z których 5 zmarło w szpitalu. Ze strony policji otrzymało rany przeważnie w głowę 11 szeregowych i 1 oficer.

Niejednokrotnie nadwyraz ciężkie warunki bytowania i jakże częsta niemożność zapewnia przez robotnika pracy dla siebie jest nieustanną troską Rządu, który przy rozpatrywaniu wszelkiego rodzaju zatargów na tle pracy i zarobków — żywotne interesy warstw pracujących zawsze mieć będzie na względzie.

Delegaci ministrów zbadają na miejscu również szczegółowo okoliczności przebiegu zajść w dniu wczorajszym, jak i w dniach, poprzedzających smutne wypadki krakowskie i mogę zapewnić Wysoką Izbę, że w razie gdy by stwierdzone zostały ponad wszelką wątpliwość istotne zaniedbania, lub stosowanie niewłaściwych metod ze strony poszczególnych czynników — rząd nie zaniedba wyciągnąć z tego odpowiednich konsekwencyj.

P. Pochmarski zwrócił się do ministra o udzielenie w dniach najbliższych szczegółowych wyjaśnień na pytania zawarte w interpelacjach ze względu na niezwykłą powagę sprawy oraz o zawiadomienie Izby jeszcze przed zamknięciem bieżącej sesji o wynikach śledztwa w związku z krakowskiemi wydarzeniami.

Równocześnie p. poseł zwrócił się do ministra o skuteczną interwencję na rzecz jak najszybszego uruchomienia wielkich robót dla zajęcia licznej rzeszy bezrobotnych oraz na rzecz wstrzymania redukcji pracowników w poszczególnych warsztatach zwłaszcza rządowych i samorządowych oraz o skuteczne przeciwstawienie się wszelkim próbom obniżki płac dotkliwie krzywdzącej sfery pracownicze.

Rząd otrzymał pełnomocnictwa z poprawkami komisji sejmowej.

Specjalna komisja sejmowa uchwaliła z paru poprawkami projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania w okresie bezsejmowym t.j. do dnia 1 czerwca 1936 r. rozporządzeń z mocą ustawy. Komisja uchwaliła pełnomocnictwa dla p. premjera Kościałkowskiego i poprzeprowadzeniu dyskusji, wprowadzając do projektu ustawy poprawki.

B. Premjer Bartel w Spale.

B. premjer, prof. Kazimierz Bartel, w czasie swego kilkudniowego pobytu w Warszawie, odbył podróż do Spały, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Losy stoczni Gdyńskiej.

Powzięta uchwała rady nadzorczej Stoczni Gdyńskiej o likwidacji tego przedsiębiorstwa wywołała zrozumiałe poruszenie w całym kraju.

W związku z tem n a l e ż y wyjaśnić, iż w Stoczni Gdyńskiej, jako akcyjnej spółce, Stocznia Gdańska posiada 70 proc. akcyj. To uzależnienie Stoczni Gdyńskiej od interesów Stoczni Gdańskiej zaważyło w dużym stopniu na jej rozwoju, co w rezultacie doprowadziło do uchwały o likwidacji.

Po powzięciu wyżej wspomnianej uchwały, odpowiednie czynniki rozpoczęły natychmiast akcję, zmierzającą w kierunku naktywnienia Stoczni Gdyńskiej, lecz w warunkach zupełnie niezależnych od Gdańska, zapewniających Stoczni Gdyńskiej stopniowy, ale systematyczny rozwój.

27 kwietnia proces zabójców śp. min. Pierackiego.

Wydział drugi karny warszawskiego sądu apelacyjnego wyznaczył na 27 kwietnia b. r rozprawę o zabójstwo śp. min. Bronisława Pierackiego.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu apelacyjnego sędzia Gacek, zaś oskarżenie wnosić będą prok. Rudnicki i wiceprok. Zeleński, którzy oskarżali już w sądzie okręgowym.

Tępienie „Łowców Głów".

Władze Nowej Gwinei zarządziły w sierpniu ub. r. generalną obławę na ostatnich ludożerców. którzy zamieszkiwali południowe wybrzeże wyspy. Członkowie tego szczepu urządzili formalne polowanie na białych, którym ucinano głowy i zasuszone wieszano jako trofeum u pasa. Obława skończyła się, jak donoszą ze źródeł oficjalnych, całkowitem wytępieniem ludożerców. W ręce obławy wpadło 56 dzikusów, którzy w ostatnich czasach porwali i zabili dwie kobiety, dwoje dzieci oraz 11 mężczyzn. Wszyscy pojmani przystrojeni byli w czaszki ludzkie.

Gdzie jest ilu radjosłuchaczy.

Ilość r a d j o s ł u c h a c z y w Polsce wedle poszczególnych okręgów poczt i telegrafów rośnie nierównomiernie.

Na ogólną ilość 538,060 radjoabonentów, najwięcej, bo 202.310 zarejertrowanych jest w Dyrekcji Warszawskiej, w tem m. Warszawa stanowi poważną pozycję — 77.246 słuchaczy.

W pozostałych Dyrekcjach ilość radjosłuchaczy wynosi: Lwowska - 61,049, Katowicka 3, 60.589, Krakowska - 55.073, Lubelska - 49.5 - **Bydgoska - 38.777**, Poznańska - 37.550, Wileńska - 33.149.

Przylot bocianów na Wybrzeże.

Na moczarach i łąkach pod Ostrowem, Karwią, Krokowem w pow. morskim, jak również w wioskach, położonych zdala od brzegów polskiego morza, stwierdzono przylot bocianów, które pierwsze pojawiły się pod Puckiem. Przelot bocianów w kierunku brzegów Szwecji zaobserwowany został na Helu i na przylądku Rozewskim. Bociany kierowały się wprost przez morze, co rybacy uważają za zapowiedź dłuższej pogody.

Bilans obrad londyńskich.

Równo dziesięć dni trwały obrady Ligi Narodów w Londynie i śmiało rzec można, że zwolennikom tej instytucji przyniosły one nowe rozczarowanie. Cechowała je chaotyczność i zamęt, wywołany rozbieżnemi interesami obradujących państ. Remilitaryzacja Nadrenji, która przeszło dwa tygodnie temu wywołała piorunujące wrażenie w całym świecie, poruszyła zbyt wiele ukrytych przeciwieństw polityki międzynarodowej, aby w parę dni później zwołana sesja Ligi mogła te przeciwieństwa bez dłuższego trudu uzgodnić. Jedynym realnym wynikiem sesji obecnej jest jednomyślne stwierdzenie Rady Ligi, że pakt lokarneński został przez Niemcy naruszony. Dalsze wysiłki państw reńskich, zmierzające do uchwalenia przez wszystkich członków Rady swych postulatów, zawartych w t. zw. Białej Księdze spełzły wyraźnie na niczem Zawiera ona bowiem propozycje jakie ze stanowiska naruszenia paktu wysunąć należało, a w tej dziedzinie poglądy państw były różne. Kierując się aż nazbyt własnym interesem państwa reńskie nietylko, że zadecydowały o bezpieczeństwie i gwarancjach na Zachodzie, ale próbowały narzucić swe poglądy innym państwom, których dotyczyły propozycje niemieckie, zawarte w mowie Hitlera w dniu 7 marca i to w dziedzinie politycznej. Usiłowania te niezgodne z duchem istoty i procedury Ligi i naruszające prestige innych państw spotkały się z energiczną odprawą Polski, której poglądy podzieliły inne państwa Skandynawskie, Hiszpaeja, Szwajcarja, republiki Południowej Ameryki, Rumunja i Sowiety. I tu zaczęła się stopniowa l i k w i d a c j a wszelkich usiłowań londyńskich. Sygnatarjusze reńscy, tak zgodni w narzucaniu swego zdania innym, nie uzgodnili swych interesów pomiędzy sobą.

Celem Francji było uzyskanie bliższej współpracy wojskowej z Anglją, Anglja pragnąc jaknajmniej angażować się w zobowiązania wojskowe, chciałaby jednocześnie zacząć rozmawiać z Niemcami.

Francja nie wydaje się być całkiem zadowolona z całego obrotu sprawy. Porozumienie sztabów: angielskiego i francuskiego okazuje się nader mgliste i wątłe. Zresztą Francuzi znajdują się dzisiaj w przededniu wyborów. Tak Flandin jak i Paul Boncour mają swe troski wyborcze. Prawdziwe swe stanowisko Francja będzie mogła zająć dopiero po wyborach i obecny stan rzeczy należy uważać za prowizorjum. Pan Eden, ku wielkiemu niezadowoleniu Francji, uważa memorandum zawarte w Białej Księdze za podstawę do dalszych rozmów z Niemcami, do których polityka angielska wykazuje chęć.

W tych warunkach niemożność dalszego rozwikłania londyńskiego rebusu ligowego okazała się jawną. Wytworzona atmosfera poczęła wszystkim ciążyć. Z tego też powodu przyjęto z nadzwyczajną ulgą przedłożony w dn. 24 bm. przez przewodniczącego Rady — wniosek odraczający obecną sesję Ligi teoretycznie sine die, a praktycznie do chwili, kiedy państwa reńskie uzgodnią w drodze dyplomatycznej swe wspólne stanowiska. Prawdopodobnie rozpoczną się teraz ciche rozmowy angielsko-niemieckie, które będą miały na celu rozwikłanie międzynarodowej sytuacji, wytworzonej militaryzacją Nadrenji.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek dnia 30-go marca 1936 r. jak następuje:

Godz. 6.00 Zajączkowo, Lubstynek, Lubstyn, Kazanice, Swiniarc, Władyki
„ 7.00 Tuszewo, Ostaszewo, Prątnica, Byszwałd, Sampława
„ 8.30 Zielkowo, Grabowo, Złotowo, Zwiniarz
„ 9.30 Omule, Rumienica, Grodziczno, maj. Montowo
„ 10.30 Lubawa, Rożental, Targowisko.

Spęd bekonów w Lubawie (dodatkowy)

odbędzie się koło 7. kwietnia 36 r. Dokładną datę ogłosi się jeszcze. Obowiązuje podanie ilości sztuk od kół — zawczasu, w granicach 2—12 sztuk na 10—60 członków.

Uwaga na w. w. spędach odbierać się będzie tylko bekony.
Inż. R. Raciborski.

Kontraktowanie bekonów.

Członkowie Koła Producentów Trzody Chlewnej w Nowemmieście zechcą w tut. Instruktorjacie swoje bekony na najbliższe 4 miesiące zgłosić celem zakontrakt. przy objeździe — pisemnie lub ustnie do 3o. marca b. r.
Inż. R. Raciborski.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 27 marca 1936 r.

Piątek † Jana Damasc. w.
Sobota † Jana Kapistrana
Niedziela Wiktora i Eustazego
Poniedziałek Anieli w i Jana Kl.
Słońca: wschód o godz. 5.22 zachód o godz. 18.00

Jakie pisma nie podlegają opłatom stemplowym.

W myśl ustawy o opłatach stemplowych, obecnie nie podlegają opłatom stemplowym następujące pisma:

1. pismo, stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży rzeczy ruchomej, jeśli bądź sprzedawca, bądź kupujący zawarł daną umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub w zakresie przedsiębiorstwa, ustawowo zwolnionego od tego podatku:

2. pismo, stwierdzające zawarcie umowy o świadczenie usług, jeśli bądź jedna bądź druga strona zawarła daną umowę w zakresie swego przedsiębiorstwa podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku.

3. rachunek, wiążący się z (pisemną lub ustną) umową sprzedaży rzeczy ruchomej lub z umową o świadczenie usług, t.j. pismo, sporządzone przez sprzedawcę bądź przez osobę, która zobowiązała się do usług, wymieniające należność za rzecz sprzedaną bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi:

4. pismo sporządzone przez kupującego bądź przez osobę, na rzecz której ktoś zobowiązał się do usług, stwierdzające, że wystawca pisma otrzymał rzecz sprzedaną bądź że usługi zostały wykonane i wymieniające należność za rzecz sprzedaną, bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi:

5. wyciąg z rachunku bieżącego, stwierdzający saldo debetowe, bądź kredytowe, wydane przez przedsiębiorstwo, trudniące się czynnościami bankowemi oraz taki wyciąg, wydany przez przemysłowca lub kupca innemu przemysłowcowi lub kupcowi.

6. pokwitowania z tytułu najmu albo czynszu dzierżawnego, lub kwoty, uiszczonej przez dłużnika wierzycielowi celem całkowitego lub częściowego uiszczenia długu z tytułu pożyczki, o ile nie są sporządzone w formie aktu notarjalnego lub sądowego, lub w formie pisma notarjalnie uwierzytelnionego.

Z miasta i powiatu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ubiegłej środy odbyły się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Strzelecki Walenty z Wawrowic za kradzież drzewa — na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem wyrównania szkody.

Swiniarski Władysław z Nowegomiasta za znieważenie władzy — na 100 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu.

Karbowski Bernard z Otręby za usunięcie zajętych przedmiotów — 1 tydzień aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Wojtaszowie Maksymiljan i Władysława z Mikołajk za usunięcie rzeczy z pod zajęcia — po 2 mies. aresztu.

Jagielski Leon z Tereszewa za kradzież drzewa — na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem wynagrodzenia szkody.

Zielińscy Józef i Bernard z Jakóbkowa za kradzież drzewa — po 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem wynagrodzenia szkody.

Lewandowski Edmund lat 11, Skocki Bronisław i Strzemski Edmund lat 12, Strzemski Alfons lat 14, Wiśniewski Alojzy lat 15 i Malinowski Józef lat 16 — wszyscy nieletni z Nowegomiasta — za liczne kradzieże sklepowe i paserstwo — skazani zostali na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Wszystkim prócz pierwszego karę zawieszono na 3 lata.

Kremski Władysław z Otręby za usunięcie rzeczy z pod zajęcia — na 1 miesiąc aresztu.

Szulc Alfons z Otręby i Michalski Izydor z Łąkorza za kradzież i podżeganie — 1 na 1 miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata, drugi na 6 miesięcy więzienia z zaw. na 2 lata i 20 złotych grzywny.

Pilarski Tadeusz z Iwanek pow. lubawski za kradzież siekiery — na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Bijas Antoni z Fitowa za kradzież drąga sosnowego — 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Rogoziński Anastazy z Kowalik, za uwolnienie się z aresztu — 25 zł grzywny lub 5 dni aresztu.

Tydzień Zbiórki i Propagandy Polskiego Związku Zachodniego od 30. III. do 6. IV. br.

Nowemiasto. W dniach od 3o marca do 6 kwietnia br. odbędzie się Tydzień Zbiórki i Propagandy Polskiego Związku Zachodniego, poświęconego Sląskowi w w 15-letnią rocznicę III-go powstania śląskiego. W związku z tem odbyła się w dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady Miejskiej konferencja przy udziale przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń i organizacji społecznych. Konferencję zagaił p burmistrz Wachowiak, wyjaśniając cele zebrania i doniosłość akcji. Równolegle z rozwijaną ostatnio przez Rząd Rzeszy propagandą na rzecz porozumienia z Polską, mniejszość niemiecka na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej prowadzi energiczną ukrytą robotę antypaństwową, zdążającą do odebrania Polsce dzielnie „odciętych od macierzy niemieckiej“. To też obecna taktyka rządu niemieckiego nie może uśpić czujności społeczeństwa polskiego, które przejrzało istotnie cele polityki niemieckiej.

W toku ożywionej dyskusji uchwalono w tygodniu propagandy urządzić w dniu 29. b.m. capstrzyk organizacyj P. W. i organizacyj społecznych, zbiórkę uliczną w ciągu tygodnia oraz akademję w dniu 4 kwietnia. Przewodniczący p. burmistrz Wachowiak zachęceniem zebranych do współpracy nad zorganizowaniem jaknajlepiej tygodnia zamknął zebranie.

Capstrzyk w niedzielę dnia 29 marca.

Oddziały P.W. i W.F. oraz wszystkie inne organizacje społeczne zgromadzą się o godzinie 19-tej (7) na dziedzińcu Szkoły Powszechnej, skąd wymarsz o godz. 17.3o.

Przed Starostwem wygłosi przemówienie p. prof. Różycki, poczem modlitwa, odśpiewanie hymnu państwowego i rozwiązanie.

Jeszcze słów kilka

o odpowiedzialności za ekscesy antyżydowskie w Nowemmieście.

Nowemiasto. Nie jest wynalazkiem „Głosu Lubawskiego“, że ekscesy antyżydowskie w całym kraju są następstwem agitacji endeckiej. Stwierdził to bowiem już z trybuny sejmowej najwyższy kierownik służby bezpieczeństwa w kraju p. minister Raczkiewicz, który powiedział dosłownie: „**stronnictwo narodowe anarchizuje życie poprzez kolidującą z kodeksem karnym akcję podburzania ludności polskiej przeciw mniejszościom narodowym, a w szczególności przeciw mniejszości żydowskiej, co w rezultacie przyniosło już liczne ofiary ze strony obałamuconej ludności i broniących ładu i porządku organów służby bezpieczeństwa**“. To chyba dosyć! Żąda się od nas obecnie dowodów na to, kto kogo w okresie ostatnich kilka miesięcy do ekscesów antyżydowskich w Nowemmieście namawiał. Zbieranie takich dowodów nie leży w naszej kompetencji — zajęła się tem już policja.

W artykule naszym pod tytułem „Refleksje na tle ostatnich zajść antyżydowskich w Nowemmieście“ napisaliśmy, że „ekscesy nowomiejskie były naturalną i konieczną konsekwencją agitacji endeckiej, prowadzonej od kilka miesięcy zapomocą prasy i wieców“. Na to dowodów nie trzeba, bo o tem wszyscy wiedzą i to nietylko t. zw. „sanacja“, ale zdają sobie z tego sprawę choćby podświadomie wszyscy czytelnicy endeckiej prasy oraz uczestnicy endeckich wieców. Czy byłoby doszło do ekscesów, gdyby nie było posiewu nienawiści w prasie i na wiecach endeckich? **Kto sieje nienawiść, musi przyjąć także moralną odpowiedzialność za skutki.** To trudno i darmo.

Powołujemy się tu na słowa listu pasterskiego J. E. Prymasa Hlonda, które brzmią jak następuje:

„Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. **Wolno swój naród więcej kochać; nie wolno nikogo nienawidzić.** Ani żydów. W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku, ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć żydom towarów, wybijać szyb, obrzucać petardami ich domów.

Należy zamykać się przed szkodliwemi wpływami moralnemi ze strony żydostwa, oddzielać się od jego antychrześcijańskiej kultury, a zwłaszcza bojkotować żydowską prasę i żydowskie demoral. wydawnictwa, ale nie wolno na żydów napadać, bić ich, kaleczyć, oczerniać. Także w życiu należy uszanować i kochać człowieka i bliźniego, choćby się nawet nie miało uszanować nieopisanego tragizmu tego narodu, który był stróżem idei mesjanistycznej, a którego dzieckiem był Zbawiciel. Gdy zaś łaska Boża żyda oświeci, a on szczerze pójdzie do swego i naszego Mesjasza, witajmy go radośnie w chrześcijańskich szeregach.

Miejcie się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie. Czy wiecie, kto im tak każe? Czy wiecie, komu na tych rozruchach zależy? **Dobra sprawa nic na tych nierozważnych czynach nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska**“.

Jak teraz w świetle listu pasterskiego Najwyższego Dostojnika Kościoła w Polsce wygląda katolicka „Drwęca“, która ekscesy antyżydowskie w Nowemmieście opisała jako „zabawne widowisko jakiego jeszcze nasze miasto nie miało“. Właściwie teraz powinni znaleźć się życzliwi, którzy w czasie najbliższego jarmarku zechcą to zabawne widowisko powtórzyć. No, bo czemu się nie rozweselić na te ciężkie czasy?

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień konkretyzujemy jeszcze raz nasze stanowisko w tej sprawie:

Nadmierny odsetek obcego żywiołu żydowskiego uważamy za poważne niebezpieczeństwo dla zwartości i jednolitości naszego Państwa — wzywamy całe społeczeństwo polskie do legalnej walki gospodarczej z żydami i popierania emigracji żydowskiej, ale potępiamy wyraźnie sianie nienawiści, i bicie żydów, bo to jest sprzeczne z kodeksem karnym i etyką chrześcijańską oraz z kulturą naszego narodu.

Pokwitowanie.

Lubawa. Na rzecz kursu I stopnia P.W. w Sampławie złożyli z Tuszewa:

Koscyński Antoni 25 gr, Rumiński Andrzej 25 kg. kartofli, Babski Roman 5 kg. mąki żytn., Weinarski Władysław 50 gr, Rutecki Józef 50 gr, Salamon Alojzy 25 kg. kartofli, Brozdowski Jan 25 kg. kartofli, Gawarzewski Antoni 50 gr, Kłosowski Leon 50 gr, Nowakowski Władysław 50 kg. kartofli, Czarnecki Władysław 25 kg. kartofli, Rutecki Leon 25 kg. kartofli, Pankowski Augustyn 25 kg. kartofli, Wróblewski Antoni 25 kg. kartofli, Jankowski Franciszek 25 kg. kartofli, Paradowski Franciszek 50 gr, Margaszewski 50 gr, Falkiewicz Franciszek 25 gr. Foryniak 20 gr, Przasnyski 20 gr, Deka Antoni 20 gr, Jachowski 20 gr, Demke I 20 gr. Demke II 20 gr, Stefan 20 gr, Boryna 30 gr. Sosnowski 20 gr, Olszewski 20 gr, Wiśniewski 20 gr, Grzelka 25 gr, Makowski 20 gr, nieczytelny 25 gr, Galiński 25 gr, Zakrzewski 20 gr, Bartczak 20 gr. Grzegorczyk 20 gr, Kołodziejski B. 20 gr, Zelinger 20 gr Klacz 20 gr, Kołodziejski 50 gr, Bogiel 1o gr, Lichitopewski 3o gr, Jackiewicz 1o Skręta 2o gr, Jankowski 2o gr, Adelmann 2o gr, Dąbkowski 2o gr, Zasuwa 25 kg. kartofli, Tokarski 2o gr, Graff Gustaw 5o gr, Gacioch Teofil 5o gr, Grunwald Henryk 5o gr, Klein Jan 3o gr, Leśniak Jan 50 zł, Zajewski Jan 2o gr.

Zarząd Związku Strzeleckiego składa ofiarodawcom obywatelskie podziękowanie. (—) Dr. Dziadek prezes.

Z dalszych stron.

Stracił mowę u narzeczonej.

Tuchola. Do narzeczonej swej w Iwcu (pow. tucholski) przybył niejaki A. Piotrowski z Wysokiej pow. tucholskiego. Wizyta P. u narzeczonej pozostałaby tajemnicą, gdyby nie ciekawy wypadek, który dla szczęśliwego młodzieńca skończył się bardzo smutnie. Mianowicie narzeczony podczas rozmowy stracił nagle mowę, co na otoczeniu wywarło wstrząsające wrażenie. Lekarz stwierdził zakrwawienie mózgu, skutkiem czego nieszczęśliwy zaniemówił. Przewieziony do domu, znajduje się nadal w poważnym stanie, będąc równocześnie pod stałą obserwacją lekarzy.

Zatruł się denaturatem.

Puck. 68-letni rybak Paweł Stuk, zamieszk. w Borze na półwyspie Helskim, nałogowy alkoholik, umarł po wypiciu większej ilości denaturatu i politury do lakierowania mebli.

Niesamowite zjawisko w Kościerzynie.

Kościerzyna. U notarjusza p. Kormana dzieją się niesamowite rzeczy. Podczas jego pobytu w Warszawie w ub. tygodniu zauważył jego szwagier w pokoju, w którym spał osobnika, ubranego w czarne ubranie o gołej głowie i bez kołnierzyka. Osobnik ten przeszedł od okna do drzwi, któremi znikł bez ich otwarcia, choć były zamknięte na klucz. Następnygo dnia opowiedział o widzeniu siostrze swej a żonie p. Kormana. Oboje uradzili w nocy czatować w przyległym pokoju. Dokładnie po wybiciu godz. 12-tej w nocy usłyszeli oboje kroki w zamkniętym pokoju i gdy szwagier p. K. zamierzał otworzyć drzwi i zaświecić, usłyszeli oboje rzucenie jakiegoś twardego przedmiotu w drzwi. Skoro otworzyli i zrobili światło, zauważyli na podłodze około drzwi stłuczony kieliszek, który przedtem stał na bufecie, odległym o trzy kroki od drzwi.

Za telefonicznem porozumieniem się z p. K. w Warszawie ten ostatni przyjechał i następnej nocy osobiście zauważył powtórzenie się tego zjawiska. Tym razem rzucono drugim kieliszkiem o drzwi. Zaintrygowany p. K. opowiedział o wypadkach swoim znajomym i poprosił ich o przybycie do mieszkania na noc celem stwierdzenia osobistego charakteru tych wydarzeń. Następnej nocy udali się do mieszkania p. W., p. D. i inni, którzy poprzednio zbadali pokój czy jest zamknięty i wolny od żyjącej istoty. Po godz. 12-tej usłyszeli wyraźne kroki kogoś chodzącego po pokoju i ledwo zamierzali otworzyć drzwi, rzucono w nie ja kimś twardem przedmiotem, którym, po otwarciu okazał się zerwany z wazonika gołąbek porcelanowy. Rzut był tak silny, że nawet ślad pozostał, a gołąbek stłuczony leżał opodal drzwi na podłodze.

Onegdajszej nocy udało się do mieszkania K. 3 panów najpoważniejszych obywateli miasta Kościeżyny, celem przekonania się o prawdziwości zajść. Stwierdzili znowu, czy meble w pokoju były próżne i okna oraz drzwi zamknięte a gdy upewnili się, że pokój jest próżny od żywej istoty, oczekiwali z ciekawością godz. 12-tej. I tym razem, po 12-tej usłyszeli kroki w pokoju, a gdy zamierzali otworzyć drzwi, nastąpił znowu rzut tym razem jak się przekonali popielniczką z muszli morskiej, która leżała pod drzwiami.

Zrozumiałą rzeczą jest, że sprawa ta znajduje się na ustach wszystkich Kościerzyniaków, albowiem ze względu na osoby, które były świadkami tych zajść (adwokat, komendant powiatowy PP. oficer i wicestarosta) nie może zachodzić pomyłka ani halucynacja.

Ruch Towarzystw.

Walne zebranie Styw. Pań Miłosierdzia.

Lubawa. Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie odbędzie się w niedzielę dnia 5 kwietnia 1936 r. o godz. 5-tej po połud. w Ochronce z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie 2) Odczytanie protokołów 3) Sprawozdanie Zarządu: a) prezydentki b) sekretarki c) skarbniczki, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 5) Udzielenie pokwitowania zarządowi 6) Uzupełniający wybór Zarządu 7) Uzupełniający wybór Komisji rewizyjnej 8) Wolne wnioski i zakończenie.

Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 29 III br.

1) Zwiniarz o godz. 12-tej	4) Zielkowo o godz. 17-tej
2) Swiniarc o godz. 15-tej	5) Nowemiasto o godz. 1o-tej
3) Kazanice o godz. 14-tej	6) Radomno o godz. 12-tej

Dla Boga i Narodu

Wspaniała manifestacja przywiązania Polaków westfalsko-nadreńskich do kościoła i polskości

Na odbytym przed tygodniem w Herne, w Westfalji, uroczystym obchodzie „Dnia Wiary Ojców“ wygłosił ks. Styp-Rokowski podniosłe przemówienie, w którem podkreślił gorące przywiązanie elementu polskiego w Westfalji i Nadrenji do kościoła katolickiego i polskości.

W związku z tem przemówieniem zebrani uczestnicy uroczystości złożyli następujące wyznanie wspólnoty narodowej i religijnej:

„Oto my Polacy na Westfalji i Nadrenji publicznie, z dumą i radością wielką wyznajemy: że przy Chrystusowej wierze Ojców naszych trwamy, że przy polskości Ojców naszych, która jest naszą Polskością, trwamy, że przepiękną mowę polską, jako ojcowie nasi przed wiekami odległemi i przez wieki jej używali, tak i my i dzieci nasze jej używamy, że prześliczny obyczaj polski, jako Ojcowie nasi go zachowywali, tak i my i dzieci nasze go zachowujemy, że miłość Ojców naszych do ziemi polskiej, dalekiej, a bliskiej w sercach naszych przechowujemy.

Stąd też my Polacy na Westfalji i Nadrenji z dumą i radością olbrzymią stwierdzamy, że w wielkiej dobroci Boga do potężnego Narodu Polskiego należymy, i Jemu życiem naszem służymy, że na placówce przez Opatrzność Boską wszystkim Polakom w Niemczech przeznaczonej trwamy, że wspólnotą przeszłości i przyszłości złączeni dla jednej Sprawy Polskiej w Niemczech pracujemy i, że razem ze wszystkimi Polakami w Niemczech pod znakiem „Rodła“ walczymy“.

Udaremnione zamachy bombowe w Wawrze i Otwocku.

W ubiegłą sobotę udaremnione zostały w Wawrze i w Otwocku dwa zamachy bombowe, które mogłyby pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach następstwo.

Jedną z bomb znaleziono pod oknami drewnianego domu, zamieszkałego przez Chanę Mauerową. Była to bomba zegarowa z nastawieniem wyregulowanym na godz. 10 wieczór.

Druga bomba umieszczona została w Otwocku pod drewnianym domem, w którym mieści się drukarnia braci Lejnerów. Mechanizm zegarowy nastawiony był na godzinę 1 min. 10 w nocy.

Zawiadomiony o niezwykłem odkryciu komendant policji w Otwocku, nie mogąc z braku czasu przewieźć bombę w bezpieczne miejsce, ani jej rozładować, wrzucił ją do pobliskiego bagniska, gdzie eksplodowała, nie wyrządzając żadnych szkód.

Drugą bombę unieszkodliwiono przez zestrzelenie mechanizmu zegarowego. Zapobiegło to wybuchowi, który mógł spowodować nieobliczalne szkody.

Bomba była niezwykle duża i silna o zasięgu ponad 300 metrów.

Wszczęte przez policję śledztwo ma na celu wytropienie sprawców i stwierdzenie celu tych zbrodniczych poczynań.

50 linij okrętowych.

Gdynia po uzyskaniu szeregu nowych regularnych połączeń morskich posiada obecnie 50 okrętowych linij regularnych, łączących stale port gdyński z krajami zamorskiemi.

Desperackie ataki Abisyńczyków.

Zacięte walki pod Amba-Aladżi.

PARYŻ Jak donoszą z Addis Abeby, bitwa pod Amba-Aladżi trwa.

Wojska abisyńskie wiedzie do ciągłych, szaleńczych ataków, fitaurari (generał) Gasaukha, siostrzeniec zmarłego w tych dniach rasa Mulugety.

Cesarz znajduje się ciągle na czołowych linjach abisyńskich.

Cudów waleczności dokazuje nowoutworzone t. zw. oddziały śmierci, liczące po 100 ludzi. Każdy żołnierz, wchodzący w skład tych oddziałów, złożył uroczystą przysięgę, że polegnie lub zwycięży.

Samoloty włoskie wypatrzyły wczoraj ukryte w dolinie za jeziorem Asziangi, dwa samoloty abisyńskie i zniszczyły je bombami.

W czasie tego bombardowania zabitych zostało 6-ciu ludzi, w tem dwu europejczyków niewiadomej narazie narodowości.

Meteor spowodował katastrofę samolotową.

MIAMI. Aeroplan odbywający lot z Karoliny Północnej uderzony został przez meteor, który uszkodził antenę radjostacji, 8-miu pasażerów odniosło kontuzję. Z początku przypuszczano, że samolot trafiony został przez zabłąkaną kulę.

Oszust w generalskim mundurze.

Trzy lata zuchwałej maskarady.

PARYŻ. Policja paryska aresztowała niejakiego Alberta Sahuques, który jak się okazało teraz dopiero, od trzech już lat używał munduru generalskiego, podając się za generała w stanie spoczynku Mathé.

Sahuques obracał się w najlepszych kołach stolicy, wyłudzając gdzie się dało znaczne sumy pod rozmaitemi pozorami.

Odgrywał też dużą rolę w organizacji b. żołnierzy frontowych z czasów wojny światowej z racji swego rzekomego stanowiska.

Aresztowanie oszusta nastąpiło na 2 godziny właśnie przed zapowiedzianym przeglądem tej organizacji, którego dokonać miał osobiście fałszywy generał Mathé.

Urodzajna ziemia na Hel.

Piasszczysta gleba półwyspu helskiego stanowi niewdzięczny teren do uprawy roślin, sadownictwa i ogrodownictwa.

Mieszkańcy półwyspu, pragnąc usunąć braki naturalne gleby, sprowadzają lepsze gatunki ziemi z okolic Pucka i Swarzewa, co oczywiście połączone jest z dużemi kosztami (1 metr sześc. ziemi kosztuje zł 3 loco stacja).

Nieomal codziennie odchodzą z wymienionych okolic wagonowe transporty ziemi na półwysep helski.

Zamówienie cukrowni na 2 miljony worków lnianych.

Doceniając gospodarcze znaczenie akcji lniarskiej, mającej na celu podniesienie dochodu rolnictwa naszych kresów wschodnich, przemysł cukrowniczy zamówił w fabrykach krajowych na potrzeby roku bieżącego dwa miljony worków z włókna lnianego, do opakowania cukru. Wartość pieniężna tego zamówienia wynosi około czterech miljonów złotych.

W ten sposób, dzięki przemysłowi cukrowniczemu, w rozwoju wytwórczości i przeróbki surowca lnianego w Polsce nastąpi w dalszy pomyślny etap.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 28. III.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzienn. poł. 12.25 Konc. kamer. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 14.30 Muz. lekka 15.00 Obrazek obyczajowy z współcz. Rosji 15.15 Nasz handel morski 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Zespół kameralny 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Słuchowisko dla dzieci 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Odczyt 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Pogadanka 17.50 Pogadanka 18.00 Konc. sol. 18.40 Przegl. wydawnictw. 18.50 Zycie kult. i artyst. stol. 18.55 Progr. na dz. nast. 19.05 Konc. reklam. 19.40 Wiad. sport. og. 19.45 Pogad. aktual. 20.00 Konc. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Obrazki z Polski wspòłcz. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą 21.30 Wesoła syrena 22.00 Konc. 23.00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej 23.05 Muz. tan.

Toruń — sobota 28. III

6.50—7.50 Muzyka z płyt [z Warszawy]. 7.50 Program na dz. bież. 7,55 Parę informacyj 12,15 Utwory skrzypcowe 13.30 Muz. lekka 15.20 Przegl. giełd. i komun. żeglarski 18.40 Pogad. 18.50 Zycie kult. artyst, i naukowe na Pomorzu. 18.55 Płyty 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Warszawa — niedziela 29. III.

9.00—10.30 Aud. poran. 10.30 Tr. Nabożeństwo z kościołą św. Krzyża w Warszawie. 12.03 Przegl. teatralny 12.15 Poranek muz. 14.00 Aud. literacka 14.25 Muz. lekka 15.00 Godzina rolnika 15.35 Słuchowisko wiejskie 16.00 Jak rozmawiałem z moim psem (opow. dla dzieci 16.15 Chór Juranda śpiewa swoje piosenki 16.40 Pogad. aktual. 16.50 Krakowska migawka regjon. 17.10 1000 taktów muzyki 18.15 Słuchowizko 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Koncert reklam. 19.40 Wiad. sport. lok. 19.45 Co czytać 20.00 Konc. symf. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Feljeton 21.45 Wiad. sport. ze wszyst. rozgłośni P.R. 22.00 Konc. 23.00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej 23.05 Muz. tan.

Warszawa — poniedziałek 30 III.

6.35—8.10 Aud. porau. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Konc. 13.25 Chwilka gosp. dom. Progr. lok. 15.15 Wiad, o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Trio salon. 16.00 Lekcja jęz niem. 16.15 Płyty 16.40 Minuta poezji 16.45 Pogad. 17.00 Odczyt 17.10 Muz. z płyt 17.20 Słuchowisko 18.00 Recital fortep. 18.30 Rozwiązanie konkursu 18.40 Zycie kultur. i artyst. stol. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Pogad. aktual. 9.05 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.37 Wiad. sport. og. 19.45 Pogad. aktual. 20.00 Muz. operetkowa 20.30 Spiew 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Mały konc. 21.30 Dziś popisują się ptaszki 22.00 Konc. symf. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi pow 23.05 Progr. lokl.

Toruń — niedziela 29. III.

9.15—10.00 Aud. poran. 10.00 Konc. 12.03 Przegląd pom. wydawnictw. 14.25 Płyty 15.00 Przegl. rynków produktów roln. 15.15 Pogad. roln. 15.25 Płyty 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Konc. reklam. 19.30 Wiad. sport. z Pom 19.35 Ork. symf. 23.05 *Płyty*

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 23. III. 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	13.25 – 13 80
Pszenica	19,50 – 19,.75
Jęczmień browarowy	15,25 – 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 – 14,25
Owies	15.00 – 15,75
Otręby żytnie	9,75 – 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 – 11.50
Otręby (średnie)	00,00 – 00,00
Gorczyca	00,00 – 00,00
Groch Viktorja.	24,00 – 29,00
Groch Folgera	22,00 – 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ostrzeżenie.

Wobec licznych wypadków kradzieży prądu elektrycznego, stwierdzonych w ostatnim czsie, Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że sprawców kradzieży prądu odda bezwzględnie w ręce prokuratora i oprócz zamknięcia dopływu prądu wyciągnie daleko idące konsekwencje materjalne.

Nowemiasto n/Drwęcą, dnia 26. marca 1936 r.
(—) **Wachowiak**, Tymczasowy Burmistrz

Rok III. Nr. 13.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na niedzielę V. Postną czyli Męki Pańskiej zapisana u św. Jana rozdz. 8, w. 46—59.

W on czas: Mówił Jezus do rzeszy żydowskich: Któż z was może dowieść Mi grzechu? Gdy prawdę wam mówię, dlaczego Mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. Odpowiedzieli tedy Judejczycy i rzekli don: Czyż nie mówimy słusznie, żeś Ty Samarytanin, i że masz czarta? Ja czarta nie mam, — odrzekł Jezus, — ale czczę Ojca mego, wy zaś znieważacie mnie. Ja jednak nie szukam chwały własnej; jest ktoś, co jej szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli kto zachowywać będzie naukę moją, nie ujrzy śmierci na wieki. Judejczycy więc rzekli: Teraz przekonaliśmy się, że masz czarta. Abraham umarł, i prorocy, — a Ty mówisz: „Jeśli kto zachowywać będzie naukę moją, nie zazna śmierci na wieki"! Czyś Ty większy od ojca naszego, Abrahama, który umarł? Nawet prorocy pomarli! — Za kogoż się uważasz? Jezus odpowiedział; Gdybym ja sam Siebie chwalił, chwała moja byłaby niczem; Ten co Mnie uwielbia, to Ojciec mój, o którem mówicie, że jest Bogiem waszym a nie poznajecie Go! Ja Go jednak znam, i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale Ja Go znam i słowa Jego przestrzegam. Ojciec wasz Abraham radował się, że miał oglądać dzień mój; — ujrzał i ucieszył się. Powiedzieli tedy do Niego Judejczycy: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? Jezus im odrzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: pierwej, nim Abraham stał się, Jam jest! Porwali tedy kamienie, by rzucić na Niego; Jezus jednak ukrył się i wyszedł z świątyni.

Nauka

Gdy rozejrzymy się dzisiaj w kościele, podpadnie nam, iż wszystkie wizerunki Pana Jezusa zakryte są zasłonami. Dlaczego? Odpowiada dzisiejsza Ewangelja: „Jezus ukrył się, gdyż żydzi porwali kamienie, by rzucić na niego".

Ponieważ nie nadeszła godzina jego, a śmierć chciał ponieść na krzyżu, nie przez ukamieniowanie, stał się niewidzialnym. Oni patrzeli na niego, a nie w i d z i e l i go. „I wyszedł z świątyni".

Smutne to zdarzenie powtarza się w sercach zatwardziałych grzeszników. Przemawia Pan Jezus do nich głosem swego sługi-kapłana, nieraz głosem innego człowieka: ojca, matki, przyjaciela, lecz oni nie słyszą i nie słuchają. Patrzą oni na rozmaite zdarzenia, które innych pobudzają do upamiętania się i do odprawienia dawno odkładanej spowiedzi, lecz patrzą a nie widzą. I tak spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które Zbawiciel wytknął żydom w ewangelji św. Mateusza rozdz. 13 (14—16).

„Uchem będziecie słuchać, a nie zrozumiecie,
Okiem będziecie patrzeć, a nie zobaczycie,
Albowiem ogłupiało serce ludu tego,
Zatkali sobie uszy i oczy swe zmrużyli.
By okiem nie dostrzec i uchem nie pochwycić,
A sercem nie pojąć i nie nawrócić się".

Co za okropny obraz tych, którzy nie chcą się nawrócić!

Pomódlmy się o łaskę wielkanocnej spowiedzi dla tych wszystkich, którzy Pana Jezusa ze świątyni serca swego wygnali.

Bielenie drzew wapnem.

Na wiosnę wszystkie drzewa powinny być pobielone wapnem i to nietylko pnie, ale i grubsze konary tak daleko, jak tylko się da. Bielenia drzew ma na celu zniszczenie jajeczek i larw różnych szkodników, a także dzięki temu zabiegowi oczyszcza się kora z mchów i porostów. Pozatem, pobielanie drzew wpływa na opóźnienie rozwoju kwitnienia, i w pewnym stopniu ma znaczenie jako ochrona przed przymrozkami.

Do bielenia należy brać wapno palone, które przed użyciem gasi się i rozrabia wodą na mleczko (1—2 kg. wapna palonego na wiadro wody). Dla uzyskania większej przylepności i gęstości mleka wapiennego, dodaje się do niego czystego krowieńca (łajna), albo tłustej gliny, a ponadto w celu wzmocnienia jego odkażającego działania, zaleca się dolać karboliny sadowniczej „DKM" w stosunku pół do 1 litra karboliny na wiadro mleka wapiennego.

Pędzle do bielenia drzewa można zrobić samemu z kłosów żytniej słomy cepowej.

Walka ze szkodnikami i chorobami drzew i krzewów owocowych w marcu.

W miesiącu tym kończy się zima, najwyższy więc czas ukończyć te prace sadownicze, które wolno wykonywać tylko w okresie uśpienia drzew owocowych

Trzeba więc zakończyć zdejmowanie z drzew gniazd szkodników i zeschniętych owoców (mumij), usuwanie jajeczek złożonych na gałązkach w postaci pierścionków (Prządka pierścienica) lub kupkami na pniu (Brudnica nieparka) oraz skrobanie i czyszczenie drzew.

Zapobiegliwy gospodarz wykonuje w okresie tym opryskiwanie drzew i krzewów owocowych karboliną sadowniczą w celu zniszczenia jajeczek mszyś, czerwców (Skorupika i Miseczniką) i wielu innych szkodników, mchów i porostów, oraz złuszczenie starej kory.

Opryskiwanie karboliną sadowniczą należy wykonywać w dnie bez mroźne i możliwe bezwietrzne, nie wolno jednak środka tego stosować wtedy, gdy pączki liściowe już nabrzmiały, gdyż karbolina sadownicza może je uszkodzić.

Do opryskiwań tych zalecamy używać karbolinę sadowniczą „DKM", którą, jako podwójną należy stosować znacznie słabszych roztworach niż inne podobne produkty. Do zwalczania większości szkodników wystarcza 5 proc. roztwór t. j. 5 kg. karboliny „DKM", na 95 litrów wody, możliwie miękkiej, z którą daje ona mleczną zawiesinę tak zwaną emulsję Jedynie tylko w sadach silnie zaniedbanych, oraz przy szczególnie silnem występowaniu szkodników, należy stosować mocniejsze stężenie a mianowicie 7 proc. (7 kg. karboliny) 93 litrów wody).

Drzewa należy opryskiwać bardzo dokładnie i obficie dotąd, aż płyn będzie spływał po gałęziach i pniu.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

W dniu 21 marca 1936 r. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego Wielkie Bałówki. Na walne zebranie przybył także nasz powiat. Instruktor p. Kołodziejski, który przeprowadził lustrację naszego Kółka. Następnie zagaił prezes p. Rochewicz zebranie. Po odśpiewaniu 1 zwrotki „Jezu Chryste Panie miły" sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, dalej odczytał sekretarz komunikaty z biuletynu i o zniżce na drzewo opałowe, z zakupu którego członkowie zrezygnowali. Następnie p. sekretarz odczytał artykuł z biuletynu o pielęgnowaniu łąk, a Instr. p. Kołodziejski wygłosił na temat obszerny referat nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Potem przystąpiono do sprowozdania zarządu i stwierdzono stan kasy i udzielono staremu zarządowi absolutorjum przez komisję rewizyjną, poczem stary zarząd ustąpił. Na marszałka wybrano kierownika szkoły p. Pestkę, który zarządził nowe wybory Prezesem został wybrany jednogłośnie dotychczasowy p. Rochewicz, wiceprezesem p. Rozankiewicz, sekretarz p. Reszka, skarbnikiem p. Dąbrowski. Delegatem wybrany został dotychczasowy sekretarz p. Mówka, który dobrowolnie ustąpił ze swego stanowiska. Na tem z e b r a n i e zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Jak pracuje Kółko Rolnicze w Sandomirskim?

W numerze 12 Przewodnika Gospodarskiego org. C. T. O. i K. R. wychodzącego w Warszawie ukazało się sprawozdanie O.T.O. i K.R. które w dobitny sposób ilustrują działalność jednego z Pow. Tow. Roln. Nie od rzeczy będzie zapoznać się z pracą innych Towarzystw Roln. i porównać z pracą naszą i jej wynikami.

„Rok ubiegły uważać należy za przełomowy w życiu organizacyjnem kółek Rolniczych bowiem w tym czasie nastąpiło skrystalizowanie pojęć wśród członków kółek rolniczych dla sprawy podniesienia wsi. W pierwszym rzędzie duża rolę odegrał tu „Przewodnik Gospodarski", który wypowiedział zdecydowaną walkę bierności i apatji, jaka się rozpanoszyła na wsi w ostatnich latach kryzysu. Jeżeli chodzi o powiat sandomierski, to przełom jest wyraźny. Organizacje wiejskie znacznie ożywiły się a wśród nich i kółka rolnicze. Cały powiat został podzielony na „rejony", do których należą sąsiednie Kółka Rolnicze. Dzięki temu sąsiedzkiemu powiązaniu kółek dało się przeprowadzić sporo poważniejszych prac. W szeregu miejscowości udało się wprowadzić jednolite odmiany zbóż i okopowych, założyć stacje kopulacyjne buhaji i krów, przeprowadzić szeroką propagandę za tworzeniem mleczarni okręgowych, oraz przygotować grunt do utworzenia powiatowej spółdzielni zbytu produktów wiejskich.

Dziś na terenie powiatu działa sprawnie 45 kółek rolniczych. Trudniejsze prace do podniesienia kultury rolnej, rozwiązane są na drodze zespołów konkursowych. Do uprawy kukurydzy przystąpiło 12 zespołów w liczbie 123 uczestników; w konkursie uprawy łąk wzięło udział 47 uczestników, co pozwoliło obsiać racjonalnemi mieszankami traw 18 mórg łąk. W sespołach gromadzenia i stosowania nawozów naturalnych brało udział 45 uczestników.

Nad podniesieniem poszczególnych działów produkcji gospodarstwa pracują odpowiednie sekcje, powtórzone przy O.T.O. i K.R. (hodowla organizácji gospodarstw przodowniczych, pszczelarska, ogrodnicza hodowców konia remotowego i spółdzielcza).

O ile się doda, że dziś na terenie powiatu zorganizowane są już trzy mleczarnie okręgowe, będące w stadjum wprowadzenia instalacji do popędu mechanicznego. a następnie, że również świetnie zdaje egzamin powiatowa spółdzielnia zbytu produktów wiejskich, łamiąc cały szereg trudności początkowych, to niewątpliwie wiara w poczynania i rozwój wsi wzrasta. Dodajmy wreszcie, że niewątpliwie w jesieni uruchomiona zostanie spółdzielnia owocarsko-warzywnicza, która obecnie jest w stadjum organizowania się. Brak placówki o powyższym charakterze dezorjentuje miejscowy rynek owocarsko-warzywniczy i czyni tę gałąź produkcji wiejskiej, jeszcze dziś opłacalnej, pod znakiem niepewnego jutra.

W miesiącu styczniu i lutym urządzonych zostało 16 kursów dwudniowych o charakterze społeczno-gospodarczym. Na kursach wzięli udział jako prelegenci członkowie Zarządu i Rady OTO i KR. oraz personel fachowy.

Przygotowanie kompostu zwykłego.

Komposty zwykłe, wymagają nieco dłuższego okresu fermentacyjnego, aniżeli komposty szlachetne należy robić w pryzmach 3. szerokich i 1,50 m. wysokich i tak samo dawać przykrycie ochronne czyli naskórek z miału torfowego, lub w braku tegoż z darni odwróconej lub ziemi. Tak samo należy dbać o odpowiednią wilgoć przez zwilżanie g n o j ó w k ą względnie krowieńcem rozcieńczonym wodą stawową. Na materjał do kompostów trzeba przedewszystkiem zachować codziennie odpadki z gospodarstwa domowego, a więc śmieci, popiół drzewny, sadze, obżynki od kopyt końskich, pióra. Ponadto bardzo cennym materjałem do kompostów jest łajno gołębie lub kurze. Ponieważ ilości tych odpadków są ograniczone, przeto należy je używać jako dodatek do innych surowców, a więc do wykopków z rowów i ścieków, łęt kartoflanych, perzu wyschniętego i t.p. Te wszystkie różne surowce należy układać warstwami, zwilżyć dobrze roczczynem gnojówki z wodą s t a w o w ą okryć naskórkiem, utrzymując stale odpowiednią wilgoć. Po trzech

miesiącach dobrze jest przerobić pryznę i ułożyć nową zwilżyć i dać ochronę przed wiatrem i słońcem. Zależnie od surowców i pielęgnacji, kompost taki może być już gotów po 6—10 miesiącach. Kto posiada nieco już ziemi kompostowej, ten może znakomicie przyspieszyć fermentację przez układanie masy we wałek 50-50 cm na to drugi wałek masy i znów warstwa ziemi kompostowej (może być także na pół przetrawiona) itd.

Walka ze szkodnikami w sadzie.

taki jest tytuł broszury, w którą powinni być zaopatrzeni wszyscy rolnicy dbający o swój sad i chcący mieć dużo i dorodnego owocu.

Cena książeczki 1,50 zł. Zamawiać ją można zbiorowo względnie pojedyńczo przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe.

T. R. P.

Przypominamy Kółkom Rolniczym o obowiązku nadesłania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 kwietnia 1936 r. sprawozdań rocznych, rozliczeń zaległych sprawozdań miesięcznych oraz składek członkowskich.

T. R. P.

Czy wzrosły zakupy artykułów przemysłowych na wsi?

Chcąc sprawdzić, czy obniżone ceny niektórych artykułów przemysłowych dotarły do nabywcy rolnika, oraz w związku z tem, czy nastąpił wzrost zakupów tych artykułów na wsi. Wołyńska Izba Rolnicza w drugiej połowie lutego r. b. rozpisała ankietę do 350-u światlejszych rolników i wiejskich spółdzielczych sklepów spożywczych, na Wołyniu. Na ogólną ilość 350 rezesłanych druków ankiety, w ciągu 2-ch tygodni (14-18) luty) wpłynęło do Izby 182 odpowiedzi, z których 91 odpowiedzi (55,1 proc.) podaje, że zakupy na wsi artykułów przemysłowych, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, pozostały bez zmiany; 32 (19,5 proc.) podaje, że nastąpił spadek nabycia i 42 (25,4 proc.) podaje, że nastąpił wzrost zakupów artykułów przemysłowych wymienionych w ankiecie.

Z odpowiedzi charakteryzujących zmiany zakupów poszczególnych artykułów przemysłowych na podkreślenie zasługują; garni żelazne pobielane. 25 odpowiedzi podaje, że ceny pozostały bez zmiany, 42 że ceny spadły, 3 że ceny wzrosły; podkowy 31 odpowiedzi podaje, że ceny pozostały bez zmiany, 21 że spadły w granicach do groszy za parę; 37 odpowiedzi (22,4 proc.) podkreśla wzrost konsumcji cukru; 7 (43 proc.) wzrost konsumcji soli jadalnej i 11 (6,6 proc. wzrost zakupów nafty.

Prócz tego niektórzy rolnicy w ankiecie dodatkowo podają różnicę cen przed obniżką i po obniżce, a na inne niewymienione artykuły przemysłowe, mianowicie podają, że ceny wzrosły na mydło proste szare wszelkich gatunków, w szczególności mydło „Schichta", oliwę jadalną pieprz, liście bobkowe; pozostały bez zmiany na żelazo walcowe, sztaby na brony, smary do wozów, smary do maszyn olej maszynowy, blachę bednarską, śledzie, drożdże, zapałki i inne; ceny spadły na blachę pocynowaną, buksze do wozów, żelazo obręczowe i węgiel.

Ceny płacone przez rolnika przed obniżką i po obniżce w cyfrach przeciętnych dla całego Wołynia, obliczone na podstawie odpowiedzi na ankietę przedstawia następujące zestawienie:

Nazwa produktu	Przed obniżką	Po obniżce	Spadek w groszach	Ceny w proc.	Ilość odpowiedzi
Nafta za litr	41,4	36,4	5	12	163
„ „ 1 kg.	50,1	41,9	8,2	18,4	16
Sól jadalna biała za 1 kg	36,0	33,3	2,7	7,5	121
Sól jadalna szara za 1 kg	23,6	22,5	1,1	4,6	122
Sól bydlęca za 1kg	7,4	7	0,4	5,4	67
Cukier kryszt. „	128,9	102,2	26,7	20,7	177
„ kostka „	166.2	141,2	25	15	17
Zelazo za 1 kg	37,5	34,4	3,1	8,2	122
Gwoździe za 1 kg	63,6	59,4	4,2	6,8	163

Z powyższego zestawienia wynika, że obniżka cen artykułów przemysłowych jeszcze w całości nie dotarła do rolnika, szczególniej dotyczy to ceny wyrobów żelaznych.

Oczyszczanie ziarna z łopuchy.

Ziarno łopuchy dość trudno odczyścić, szczególnie od jęczmienia, i nawet na tryjerze nie można go dokładnie oddzielić. Bardzo dobrze i prędko robi to woda. W tym celu do kadzi lub beczki z wodą, zanurzamy kosz, napełniony ziarnem. Nasiona łopuchy, oraz zboże lekkie, które zazwyczaj bywa płonne i inne zanieczyszczenia wypływają ną wierzch, łatwo więc zebrać je przetakiem. Natomiast zdrowe i dobre ziarna utoną. Tylko nie należy zebranemi nasionami z przemieszką zboża karmić drobiu, bo je rozniesie i tem samem znów przyczyni się do wzrostu zachwaszczenia. Najlepiej zakopać je głęboko w ziemi.

Po oczyszczeniu ziarna, w krótkim czasie przed siewem, należy je zdyzefenkować, czyli odkadzić. Są na to rozmaite zaprawy suche i mokre. Tu już rolnik znajdzie wskazówki w każdym kalendarzu rolniczym, lub w ulotkach, traktujących o tem, albo niech poradzi się instruktora rolniczego. Szczególniej odkażanie jest ważne tam, gdzie w zeszłym roku pojawiały się choroby zbóż.

Wszystkie te zabiegi mają na celu doprowadzenie ziarna siewnego do najlepszego stanu, temsamem w dużej mierze przyczyniają się do wyższego zbioru i dlatego jeszcze raz podkreślam, iż nie wolno ich zaniedbywać, gdyż to się zemści na plonie, a wówczas przepisać winę trzeba tylko sobie samemu.

Grozi nam zagłada!

Zwątpienie ogarnia czasami człowieka i ręce opadają od wszelkiej roboty. Boryka się kilku ludzi w pracy, n i s z c z y zdrowie, czasami marnieje i materjalnie, bo niezawsze można dopilnować gospodarstwa, a w tym samym czasie masa ludzi — oto cała wieś śpi, gnije, parszywieje moralnie i niema na to rady!

Jestem w tej chwili pod wrażeniem „ostatków". Był to wtorek. Wieczorem w miejscowej karczmie rozpoczęła się pijatyka. Chlali starsi i kilkunastoletni smarkacze. Długo w noc rozlegały się po wsi pijackie krzyki, bo wódki brakło w karczmie.

I jak tu na to radzić? Jak przemawiać do ludzi, by zechcieli być ludźmi a nieroganizną?! Są przecież w naszej wsi organizacje; kółko rolnicze, koło gospodyń wiejskich, ale to wszystko dla szerokiego ogółu dość obce i obojętne. Niema masowego entuzjazmu dla wielkich poczynań, coby wypchnęły wieś z nędzy i upodlenia. Zapanowało w wioskach z dziczenie, pijatyki i bijatyki powszechne, padają urzynane łby, a sprawcy idą do więzień, — jest kryzys, jest nędza materjalna i moralna.

Boję się, bardzo się boję, żeby naszej pracy odrodzeńczej, na wsi nie zalała fala zniszczenia i barbarzyństwa która przybiera na sile. W kółkach rolniczych winniśmy się mocno nad tą sprawą zastanowić.

Skrzynka pytań.

Pyt. Mój sąsiad prenumeruje pismo p.t. „Plon". Prenumerata tego pisma kosztuje 1,— zł rocznie. Czy obecnie można pismo to też zaprenumerować?

Odp. Tak. Pismo „Plon" miesięcznik rolniczo ogrodniczy wychodzi z Chorzowa. Prenumerata tegoż jest naprawdę bardzo niska. Zaprenumerować je można również od 1. IV. 36 r. Kto „Plon" zamówi od 1.IV.36r. otrzyma i poprzednie tegoroczne numery.

Pyt. Czytałem w prasie fachowej, że królową roślin miododajnych jest wiązanka wrotyczowa. Skąd można niedrogo otrzymać nasienie tej wiązanki? K. z B.

Odp. Owszem wiązanka wrotyczowa jest bardzo miododajna i zalecałoby się jej rozpowszechnienie wśród pszczelarzy. Wiązankę można nabyć po dość niskiej cenie w Ludowej Szkole Rolniczej w Wacynie poczta Radom. Cena za 1 kg 3,— zł. Przesyłka do 3000 klm. kosztuje od 1 kg 50 gr a za zaliczeniem 1,— zł.

Czy owies i seradelę wałuje się i kiedy?

Odp. Seradelę wałuje się przy późnym siewie, jeśli chodzi o przyspieszenie wzejścia. Wałowanie jest pożyteczne i z tego względu, że na gładkiem polu, lepiej można siać później chwast, który seradelę przerasta. O ile w podobnym celu przywałowany jest owies — to po walcu należy lekką ostrą broną spulchnić wierzchnią warstwę gleby i tym sposobem powstrzymać nadmierne parowanie wilgoci, gdyż owies wymaga jej najwięcej ze wszystkich jarzyn. O ile w owies zasiana była jaka wsiewka, to w razie potrzeby zniszczenia skorupy nie można go już bronować.

Pyt. Chcę założyć łąkę na ¼ morgi, na glebie sapowatej, zwięzłej, kwaśnej. Jak do tego przystąpić.

Odp. By ziemię, która dotychczas była używana jako pole, przygotować pod łąkę, należy ją starannie uprawić i silnie wynawozić nawozami organicznemi, (obornik, kompost). Łąka winna przyjść po ziemniakach na oborniku. Ziemniaki w czasie wzrostu należy starannie motyczyć i plewić, by zniszczyć chwasty. Po sprzęcie ziemniaków zaorać na jesienie na taką głębokość, by martwicy nie wyciagać. Następnego roku wczesną wiosną rozsiać kainit w ilości 3—4 q i supertomasynę w ilości 1 q na ha. Możliwie wcześnie pobronować, względnie po zimie ziemia się zsiadła należy ją spulchnić sprężynówką lub nawet bardzo płytko zaorać. Siewu, jeżeli to jest gleba wilgotna, dokonać bez rośliny ochronnej, a więc zasiać samą mieszankę łąkową. Przed siewem zwałować. Nasiona siać na krzyż w dwóch partjach osobno ciężkie, a osobno lekkie. Mieszanka następująca: koniczyny czerwonej 2 kg, koniczyny szwedzkiej 3 kg, kupkówki 4 kg, kostrzewy łąkowej 8 kg, tymotki 6 kg, kostrzewy czerwonej 2 kg, wiechliny łąkowej 4 kg, wiechliny błotnej 2 kg. Razem 31 kg. Jeżeli jest to gleba bardzo mokra można dać zamiast koniczyny czerwonej 5 kg koniczyny szwedzkiej.

Sprawa likwidacji, względnie reorganizacji PZPZ

Powołane do życia na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 1935 r. dwie komisje dla likwidacji i reorganizacji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych (P. Z. P. Z.) mają w najbliższym czasie przedłożyć Rządowi projekt likwidacji P. Z. P. Z., istniejących dotychczas w formie przedsiębiorstwa państwowego, opartego na specjalnym statucie, oraz projekt utworzenia nowego przedsiębiorstwa w formie spółki akcyjnej, względnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem 3, 5 do 5 milj. zł. Kapitał ma być wniesiony przez Skarb Państwa względnie przez Państwowy Bank Rolny. Projektowana spółka ma mieć charakter państwowego aparatu interwencyjnego, a jednocześnie ma pełnić funkcję centrali zbożowej dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

Jeżeli projekt ten zostanie przez Rząd przyjęty, natenczas P. Z. P. Z. zmienią tylko nazwę i formę prawną. Stan rzeczy wytworzony po dn. 8 czerwca ub. r. zostanie zmieniony tylko w kierunku silniejszego zespolenia PZPZ ze spółdzielniami rolniczo-handlowemi. W związku z tym projektem toczą się ożywione narady w organizacjach rolniczych i spółdzielczych.

Tygrys boi się niebieskiej farby.

W Bombaju istnieje zoologiczny instytut doświadczalny, który przeprowadza badania nad wrażliwością i reakcją zwierząt na różnego rodzaju bodźce zewnętrzne. Ostatnio przeprowadzono niezwykle ciekawe badania nad wrażliwością zmysłu wzrokowego u zwierząt, przyczem stwierdzono, że tygrys panicznie boi się barwy jasno-niebieskiej.

Doświadczenie to powtórzone kilkakrotnie zawsze z tem samem skutkiem, zastosowano obecnie praktycznie. Domy i inne zabudowania wiosek, położonych na skraju dżunglji indyjskiej, pomalowano na kolor jasno-niebieski i odtąd nie zanotowano ani jednego wypadku napadu tygrysów, podczas, gdy dawniej napady takie były dość częste.